

# Zdzisław Krzemiński

---

## Sylwetki wybitnych adwokatów : adwokat Ludwik Domański

---

Palestra 26/4-5(292-293), 51-54

---

1982

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## **SYLWETKI WYBITNYCH ADWOKATÓW**

### **1.**

**ZDZISŁAW KRZEMIŃSKI**

### **ADWOKAT LUDWIK DOMAŃSKI**

Tylko nieliczni adwokaci — i to ze starszego pokolenia — pamiętają postać **ostatniego** prezesa przedwojennej Naczelnej Rady Adwokackiej. Był nim mecenas **Ludwik Domański**, warszawski z urodzenia i wychowania adwokat.

Ludwik Domański urodził się w Warszawie w dniu 24 lipca 1877 r. jako **syn** Ludwika i Aleksandry małżonków Domańskich. Tu w stolicy kończy drugie **gimnazjum** męskie i rozpoczyna studia prawnicze. Kończy nauki uniwersyteckie w **roku** 1901 i zaczyna w tym samym roku aplikację sądową w Sądzie Okręgowym w **Warszawie**. Po ukończeniu dwuletniej aplikacji sądowej Ludwik Domański zostaje **tz.** pomocnikiem adwokata przysięgłego. Miał dwóch patronów: **Wincentego Lemańskiego** i **Celsa Fabianiego**. Obaj należeli do grona znanych i cenionych **warszawskich** adwokatów.

Po zdaniem z wynikiem celującym egzaminie adwokackim otwiera w stolicy **własną** kancelarię adwokacką. Było to w roku 1906. Zbliżała się **powołała** wielka **nawałnica** w postaci pierwszej wojny światowej. W tym okresie **adv. Ludwik Domański** **nie** bierze czynnego udziału w życiu społecznym kraju. Jego zainteresowania **skupiają** się na **prawie** cywilnym. Dużo czasu poświęca pogłębianiu wiedzy w tej **właśnie** dziedzinie. Nikt jednak w tym czasie **nie** przypuszczał, że z tego skromnego **adwokata** wyrośnie z czasem jeden z największych cywilistów w naszym kraju i że **zapisze** on tak piękną kartę w historii polskiej adwokatury.

Uznany za **niezdolnego** do odbywania służby wojskowej, **pierwszą** **wojnę światową** przeżywa w cywilu. Ze względu jednak na to, że pełnił funkcje **radcy prawnego** w kolejniectwie, musiał w ramach obowiązków służbowych wyjechać do **Moskwy**. Z Moskwy przynosi się do Piotrogradu. W końcowym okresie wojny **pracuje** w Komisji Likwidacyjnej, w której **pierwsze** skrzypce grał znany adwokat **moskiewski** Aleksander Lednicki.

W czerwcu 1918 r. Ludwik Domański wraca do Warszawy. **Rozpoczyna** **pracę** zawodową w swoim ukochanym zawodzie adwokackim. Zyskuje **slawę** **świetnego** cywilisty. Prowadzi jednocześnie wykłady na Wolnej Wszechnicy. **Ukoronowaniem** jego sukcesów na polu cywilistyki było powołanie go do składu Komisji **Kodyfikacyjnej**. W ramach prac kodyfikacyjnych powierzono mu **bardzo** **ważną** **funkcję**, mianowicie **współreferenta** projektu kodeksu zobowiązań. **Nie** **muszę** **przypominać**, że kodeks ten **zaliczony** **został** **przez** **teoretyków** **i** **praktyków** **do** **lepszych** **osiągnięć** kodyfikacyjnych. **Odnaczał** **się** **jasną** **konstrukcją** **oraz** **piękną** **polszczyzną**.

W związku z ukazaniem się tego kodeksu **adv. Ludwik Domański** **opracowuje** i wydaje do niego **bardzo** **cenny** **komentarz** **teoretyczno-praktyczny** pt. „**Institucje** **kodeksu** **zobowiązań**”. We wstępie tej pracy czytamy: „**Jak** **wiadomo**, **kodeks** **zobowiązań** **ogłoszono** **w** **Dzienniku** **Ustaw** **bez** **motywów** **ustawodawczych**. **Podjęte** **przez** **Komisję** **Kodyfikacyjną** **wydawnictwo** **uzasadnienia** **projektu** **kodeksu** **zobowiązań** **z** **uwzględnieniem** **ostatecznego** **tekstu**, **w** **opracowaniu** **głównego** **referenta** **projektu** **prof** **Romana** **Longchamps** **de** **Berier**, **nie** **jest** **uzasadnieniem** **ustawodawczym**, **ani**

nawet urzędowym uzasadnieniem Komisji Kodyfikacyjnej. Jest to praca osobista głównego referenta, nie aprobowana przez Komisję i dokonywana bez udziału współreferenta. W uzasadnieniu projektu prof. Longchamps de Berier wskazuje źródła kolejnych przepisów Kodeksu i wyjaśnia ich podstawy prawne w rozumieniu własnym i w oderwaniu od całości instytucji uregulowanych w Kodeksie. Jako współreferent projektu Komisji Kodyfikacyjnej, autor niniejszej pracy uznał za użyteczne uzupełnić głównego referenta szczegółowym opracowaniem uzasadnienia i wykładni poszczególnych instytucji Kodeksu zobowiązań oraz dać zwięzły wykład teoretyczno-praktyczny przepisów odnoszących się do każdej instytucji, niezależnie od miejsca, jakie przepisy te zajmują w Kodeksie. Zdaniem autora, zgrupowanie przepisów rozmieszczonych w częściach ogólnej i szczególnej Kodeksu w odrębne całości, obejmujące każdą oddzielną instytucję, ułatwi orientowanie się w podstawach prawnych przepisów kodeksowych w związku z ogólną myślą i celem ustawodawcy".

Zamiary autora tej pracy oraz jego nadzieje spełniły się całkowicie. Książka stała się nieocenioną pomocą w studiowaniu założeń kodeksowych. Wychowały się na niej całe pokolenia teoretyków i praktyków. Jeszcze dzisiaj jest ona bardzo pomocna w pracy adwokackiej. Dzieło to jest jednocześnie widocznym sprawdzianem wielkiej wiedzy, jaką posiadał jego autor.

W tym czasie Ludwik Domański zaliczany jest do grona najwybitniejszych cywilistów w Polsce. Ugruntowana jest też jego pozycja cywilistyczna wśród adwokatury polskiej. Znany jest powszechnie z niezmiernie rzetelnego prowadzenia spraw w swej kancelarii.

Poza olbrzymim dziełem dotyczącym prawa zobowiązaniowego L. Domański wydał dwie mniejsze prace, a właściwie broszury. Pierwsza nosiła tytuł „O prawie własności nieruchomości hipotekowanych”. Wydana została w roku 1931. Jest to bardzo ciekawa i wartościowa książka, a co najważniejsze, że chociaż od jej wydania minęło pięćdziesiąt lat, nie straciła ona nic na swej wartości. Sprawdziła się tu znana zasada, że dobre prace są zawsze dobre.

W tym samym roku L. Domański wydał drugą broszurę pt. „O prawie małżeńskim”. Była to właściwie polemika z projektem prawa małżeńskiego opracowanym przez prof. Karola Lutostańskiego. Ludwik Domański, jako działacz katolicki (był prezesem Akcji Katolickiej), nie akceptował tej części projektu, która przewidywała rozwody.

Ale praca naukowa i zawodowa adwokacka to tylko wycinek w działalności Ludwika Domańskiego. Był to bowiem człowiek o bardzo rozbudowanym instynkcie społecznym. Nic więc dziwnego, że w krótkim czasie stał się wybitnym działaczem samorządowym. Reprezentował przez całe życie pogląd, że adwokatura może spełniać swoje posłannictwo społeczne tylko wtedy, gdy będzie niezawisła i samorządna. Tymczasem w latach trzydziestych zaczęły się zbierać nad adwokaturą ciemne chmury. Coraz głośniej było o rządowym projekcie prawa o adwokaturze, który zmierzał do wyraźnego ograniczenia samorządności palestry. Mówiło się o wprowadzeniu nadzoru resortowego, a ponadto o rozwiązaniu Naczelnej Rady Adwokackiej. Miało nastąpić „rozproszkowanie” palestry przez tworzenie izb adwokackich podległych nadzorowi sprawowanemu przez Ministra Sprawiedliwości i prezesów sądów apelacyjnych.

W dniu 29 września 1931 r. ówczesny minister sprawiedliwości wniósł do Sejmu projekt ustawy o ustroju adwokatury, ogłoszony jako druk sejmowy nr 338. Projekt ten przygotowany został bez jakiegokolwiek konsultacji z adwokaturą.

W związku z tym projektem palestra postanowiła zdecydowanie bronić swej nie-

zawisłości. Wydano specjalny numer „Palestry” (rocznik 1931, nr 10—11) poświęcony w całości krytycznej ocenie projektu rządowego. W numerze tym opublikowali swe poglądy wybitni adwokaci i działacze samorządowi. Byli nimi: Z. Sokołowski, S. Urbanowicz, M. Niedzielski, K. Sterling, Z. Rymowicz, C. Ponikowski, B. Białawski, L. Domański, Z. Nagórski, A. Mogilnicki, W. Brokman, Cz. Białaszewicz, L. Nowodworski, A. Chmurski i J. Nowodworski.

Adwokat Ludwik Domański zajął się w tym numerze następującym tematem: Unifikacja adwokatury polskiej według projektu rządowej ustawy o ustroju adwokatury (s. 480 i n.). Autor zdecydowanie przeoiwstawiał się tendencjom zmierzającym do ograniczenia niezawisłości adwokatury. Twierdził, że należy utrzymać Naczelną Radę Adwokacką, która ma być łącznikiem między poszczególnymi izbami. Naczelna Rada Adwokacka ma być drugą i ostatnią instancją powołaną do rozpoznawania odwołań od uchwał okręgowych rad adwokackich. Nadzór ministerialny jest niepotrzebny. Autor przestrzegał także przed nadmiernym rozbijaniem izb adwokackich. Tylko duże izby adwokackie, zorganizowane w siedzibach Sądów Apelacyjnych, mogą firmować niezależną od władzy linię postępowania.

Interesująca jest również droga Ludwika Domańskiego w samorządzie adwokackim. Przeglądając stare roczniki, już w roku 1920 napotykamy jego nazwisko. Wszedł on wtedy w skład Warszawskiej Rady Adwokackiej. W cztery lata później figuruje na liście członków Naczelnej Rady Adwokackiej. W tejże Naczelnej Radzie Adwokackiej powołany został w roku 1930 na stanowisko skarbnika. Właściwie nie tyle powołany, co „wybrany”, bo w owych czasach działacze samorządowych nie „przynoszono w teczkach”, lecz byli oni wybierani w tajnym głosowaniu. W następnym roku jest już wiceprezesem NRA. Od tej daty zaczyna się działalność adw. Domańskiego w naczelnych organach palestranckich prawie bez przerwy. Tak więc w latach 1932, 1933, 1934 i 1935 wchodził w skład Wydziału Wykonawczego NRA, a w roku 1936 Ludwik Domański zostaje wybranym prezesem Naczelnej Rady Adwokackiej. Stanowisko to piastuje nieprzerwanie aż do wybuchu drugiej wojny światowej.

Poza tym należy dodać, że L. Domański prowadził wykłady dla aplikantów adwokackich i z reguły był powoływany w skład komisji egzaminacyjnej dla aplikantów.

Jak z tej pobieżnej charakterystyki wynika, był Ludwik Domański autentycznym działaczem w samorządzie adwokackim. Uważał, że kariera w samorządzie powinna być ukoronowaniem pracy w zawodzie, a nie szczeblem do kariery ministerialnej czy politycznej.

Mówiono o nim, że był człowiekiem „fwardym”, zwłaszcza w sprawach zasadniczych. Takim właśnie był też w pracach samorządu. Zaowocowało to szczególnie wydatnie w czasie okupacji. Jak już wyżej podałem, w chwili wybuchu wojny L. Domański był prezesem Naczelnej Rady Adwokackiej. Cały samorząd został przez hitlerowskie władze rozwiązany. Jeśli chodzi o Naczelną Radę Adwokacką, to została ona zlikwidowana zarządzeniem niemieckim w dniu 14 grudnia 1939 r. Na początku 1940 r. komisarz hitlerowski Wendorff postanowił skreślić z listy adwokatów żydowskiego pochodzenia. Aby nadać tej decyzji pozory praworządności, zażądał opinii ze strony ówczesnych działaczy samorządowych. Tak doszło do wydarzenia znanego jako głosowanie „czternastu sprawiedliwych”. Wśród tych czternastu, którzy powiedzieli kategorycznie „nie”, był prezes Ludwik Domański. Jego postawa miała tu szczególne znaczenie, gdyż był prezesem ostatniej Naczelnej Rady Adwokackiej. Podobnie jak wszyscy został za to surowo ukarany, skreślono go bowiem z listy adwokatów. Znalazł się w ciężkiej sytuacji materialnej, przyjął pracę w kancelarii notariusza Małachowskiego-Łempickiego w hipotece.

17 kwietnia 1940 r. adw. Domański został aresztowany wraz z liczną grupą adwokatów w czasie łapanki, jaką urządziło gestapo w lokalu Rady Adwokackiej w Alejach Jerozolimskich. Umieszczony został na Pawiaku. Zwolniono go dopiero w dniu 21 maja 1940 r.

Przeżył całą grozę powstania warszawskiego. Po wojnie wyjeżdża do Łodzi, gdzie otwiera kancelarię adwokacką oraz prowadzi wykłady na Wydziale Prawa Uniwersytetu Łódzkiego. Wykładał oczywiście prawo cywilne. Któregoś dnia został nagle skreślony z listy wykładowców, przy czym nie uznano nawet za stosowne podać przyczyn tej drakońskiej decyzji. L. Domański przeżył to bardzo silnie. Wymierzono mu dotkliwy policzek. Zresztą chyba nie tylko jemu, ale przede wszystkim polskiej nauce. Okazało się bowiem, że jeden z najwybitniejszych polskich cywilistów nie mógł przekazywać swej wiedzy następnym pokoleniom. Załamany tą decyzją, L. Domański przeniósł się do Warszawy. Był to już rok 1950. W dwa lata później umiera w stolicy (2.X.1952 r.), pozostawiając z najbliższej rodziny tylko córkę adw. M.D. Hałacińską.

Pochowany został w rodzinnym grobowcu na Powązkach.

#### Literatura:

- M. Hałacińska: Życiorys Mec. Ludwika Domańskiego (nie publik.).  
 A. Kisza, R. Łyczewek, Z. Krzeмиński: Zarys historii adwokatury, Warszawa 1978.  
 L. Domański: Instytucje kodeksu zobowiązań, Warszawa, t. I — 1936 r., t. II — 1939 r.  
 L. Domański: O prawie własności nieruchomości hipotekowanych, Warszawa 1931.  
 L. Domański: O prawie małżeńskim, Warszawa 1931.  
 Z. Krzeмиński: Czternastu sprawiedliwych, „Gazeta Prawnicza” z 1979 r. nr 18.  
 Z. Krzeмиński: Adwokatura polska w okresie okupacji hitlerowskiej, „Palestra” 1975, nr 2.

## 2.

KAROL POTRZOBOWSKI

### ADWOKAT CYRYL RATAJSKI \*

Cyryl Ratajski urodził się 3 marca 1875 r. w Zalesiu Wielkim koło Gostynia, z ojca Wojciecha i matki Teofili z Filipowskich. Świadcstwo dojrzałości uzyskał w 1896 r. w Gimnazjum św. Marii Magdaleny w Poznaniu. W okresie tym brał udział w ruchu konspiracyjnym młodzieży wielkopolskiej (był członkiem Towarzystwa im. Tomasza Zana). Następnie studiował na Wydziale Prawa Uniwersytetu w Berlinie, w dniu zaś 2 marca 1900 r. złożył egzamin referendarski i został mianowany referendarzem sądowym w Torgau. W 1905 r. złożył egzamin sędziowski (asesorski) w Berlinie, a w dniu 15 lutego 1908 r. został wpisany na listę adwokatów w Raciborzu i prowadził kancelarię adwokacką do 31 marca 1911 r., broniąc polskości Raciborza i reprezentując interesy miejscowej Polonii. Wspólnie z Wojciechem Korfańtym wszedł do Rady Głównej Polskiego Towarzystwa Demokratycznego jako przedstawiciel Śląska.<sup>1</sup> Brał także udział w organizacji ruchu krajoznawczego, z jego też inicjatywy została zakupiona w 1909 r. parcela w Beskidzie, na której zbud-

\* W artykule — poza źródłami podanymi w przypisach — wykorzystałem także opracowanie p. Ignacego Kaczmarska, wspomnienia adw. Zdzisława Hawelskiego i p. Ziemowita Ratajskiego, syna Cyryla, mieszkającego obecnie w USA.

<sup>1</sup> Wielkopolski Słownik Biograficzny, Warszawa—Poznań 1981, s. 618 (cyt. dalej jako „Słownik”).